

## 2. niedziela Adwentu B

*Przygotujcie drogę Panu,  
prostujcie ścieżki dla Niego;  
wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. (Łk 3,4.6)*



### Pierwsze czytanie

*Izajasz 40,1-5.9-11*

"Pocieszcie, pocieszcie mój lud!" mówi wasz Bóg. "Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy". Głos się rozlega: "Przygotujcie na pustyni drogę dla Pana, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwala Pana objawi, zobaczy ją wszelkie ciało, bo powiedziały to usta Pana". Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: "Oto wasz Bóg!" Oto Pan, Bóg, przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie pasterz pasie swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

### Drugie czytanie

*2 Piotra 3,8-14*

Umiłowani, niech to jedno nie będzie dla was tajne, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy, bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka, ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną spalone. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i ziemi nowej, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby On was zastał bez plamy i skazy, w pokoju.

### Ewangelia

*Marek 1,1-8*

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: "Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego".

Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: "Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym".

## Do refleksji

*Po wiekach błędzenia, nadziei, życzeń i marzeń, po długim czasie naznaczonym obietnicą Boga względem swojego narodu z jednej strony oraz ciągle powtarzającą się winą tego drugiego, wreszcie "początek nowiny o zbawieniu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego." Podobnie jak w dniach wygnania babilońskiego, tak również teraz Bóg pociesza swój naród perspektywą powrotu i przebaczenia. Tym razem jednak przebaczenie względem ludzi, którzy są gotowi je przyjąć, jest ostateczne: pośrednikiem między Nim a człowiekiem jest bowiem Jego Syn.*

*"Syn Boży" – to zasadnicze określenie występujące w Ewangelii wg św. Marka. Tym pojęciem rozpoczyna On swoją Ewangelię i nim ją kończy, gdy rzymski oficer uznaje Jezusa, w obliczu Jego śmierci, za właśnie Syna Bożego. Pomiędzy tymi dwoma wyznaniem rozciąga się życie i śmierć Jezusa Człowieka, które jest symbolem przeznaczenia nas wszystkich: Bóg obiecuje nam na zawsze nowinę o zbawieniu, ale jako ludzie dochodzimy do Niego poprzez nasze ludzkie przeznaczenie ze wszystkimi jego komponentami.*

*Nowina o zbawieniu oraz życie Syna Bożego ma także dzisiaj dla nas namacalne znaczenie. Jest to o tyle ważne, gdyż zbyt często Dobra Nowina jest dla nas czymś, co było kiedyś dane i stało się urzeczywistnione, a my jesteśmy jedynie biernymi widzami "maszyny Kościoła". Maszynie, która raz wprowadzona w ruch przez Chrystusa i zaprogramowana podąża sama ku wiecznym czasom. Poważne i rzeczywiste przyjęcie "początku nowiny o zbawieniu" zawiera niezwykłą moc zapalną. Paradoksem Bożej historii zbawienia bowiem jest to, że co prawda wszystko już istnieje, jednocześnie zaś wszystko jest jeszcze do zrobienia.*

*Dzisiejszy chrześcijanin jest tak samo wzywany, jak ludzie z czasów Jana Chrzciciela. Podobnie jak Tamten jest on wezwany do postawienia pod znakiem zapytania życia ludzkiego i wskazania na Tego, który ostatecznie troszczy się o wszystko. Radosna Nowina została raz i ostatecznie spisana, jednak musimy jej użyć naszych rąk, nóg i twarzy.*

*Zabierzmy się więc do pracy, która oznacza wyprowadzanie świata z jego zaplątania się w winę i błędzenie ku radości i uzdrowieniu – to i tylko to oznacza Adwent, przybywanie Boga. W każdym czasie potrzebuje Chrystus proroków, którzy kontynuują służbę proroków dawnych i Chrzciciela. Również w naszych czasach istnieją ścieżki do wyprostowania, doliny do wyrównania, góry do obniżenia. Tak samo potrzeba dzisiaj rozentuzjarmowanego wezwania do nawrócenia i wyrzeczenia się zła. Objawienie się wspaniałości Boga przygotowywane jest bowiem przez ludzi, którzy się do Boga zwracają i z Nim podążają w przyszłość. Ostatecznie również także my wszyscy musimy unieść się przed Tym, który większy jest od nas. Przez Niego Bóg chce świat uczynić doskonałym, a nie go zniszczyć. On jest zbawieniem i Dobrą Nowiną, zarazem i przede wszystkim, także dla naszych czasów. Niczego innego nie powinniśmy głosić!*